

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Florenzi niemal na pewno nie, Manolas tak, Paredes być może. Po wygranej z Udinese Roma wróciła dziś rano do treningów i Spalletti musiał zmierzyć się od razu z kontuzjami, przed decydującym rewanżowym meczem z Porto w eliminacjach Ligi Mistrzów.

Cieężko, aby wrócił Florenzi (problem z prawą łydką, również dziś ćwiczył indywidualnie), z kolei jest więcej optymizmu w przypadku Manolasa i Paredesa. Sytuacja Greka martwiła najbardziej Spallettiego, z uwagi na wykluczenie Vermaelena, który dostał czerwoną kartkę w pierwszym meczu. Manolas, zbadany rano przez lekarzy Giallorossich, czuje się lepiej i prawdopodobnie nie będą nawet potrzebne testy medyczne, gdyż dyskomfort lewego przywodziela wydaje się niewielki. Paredes z kolei czuje nadal trochę bólu w prawej łydce, jego kondycja zostanie oceniona jutro, ale powinien wrócić przynajmniej na ławkę, gdyż od pierwszej minuty wraca De Rossi.

Z nim, w środku pola, zagrają Nainggolan i Strootman. W ataku pojawią się Perotti, Salah i Dzeko. El Shaarawy, o ile nie dojdzie do niespodzianek, będzie poza składem. Szczęsny jest faworytem przed Alissonem, na prawej obronie zagra ponownie Bruno Peres, w środku Manolas i bardziej Juan Jesus niż Fazio, z Emersonem Palmierim ponownie na lewej stronie. Olimpico nie będzie tym z wielkich okazji: będzie więcej kibiców w porównaniu do meczu z Udinese, ale ciężko, aby ich liczba osiągnęła 40 tysięcy.

Autor: abruzzo